Dla dziewczynki — rewia mody

Za siedmioma półkami, za siedmioma pudełkami leżała kolekcja lalek. Były to lale małej Natalii. Miała ich całkiem dużo, a konkretnie pięć. Wszystkie ładne, wszystkie zgrabne i wszystkie doskonale znały się na modzie. Gdy lalki zostawały same w pokoju, między sobą toczyły takie oto rozmowy:

– Czy myślicie, że ten strój jest twarzowy? Czy aby nie nazbyt różowy? – pytała lala Ala.

– Różowy? Ależ skąd! Raczej purpurowy. Ale spójrzcie na mój kolorowy strój. Czy nie jest zbyt zabawny? – pytała lala Ela.

– Zabawny? Ależ skąd! Może trochę wesoły. Ale spójrzcie na mój strój obszyty cekinami. Czy nie jest zbyt odblaskowy? – pytała lala Ola.

– Odblaskowy? Ależ skąd! Może trochę błyszczący. Ale spójrzcie na mój tiulowy strój. Czy nie jest zbyt odlotowy? – pytała lala Ania.

– Odlotowy? Ależ skąd! Raczej zwiewny. Ale spójrzcie na mój atłasowy strój. Czy nie jest zbyt elegancki? – pytała lala Ewa.

I tak lale rozprawiały na temat mody. Każda nie do końca była zachwycona swoim strojem. Każda chciałaby coś zmienić, coś dodać, czymś się przyozdobić. Gwar się rozchodził, a lalkom buzie się nie zamykały. Cisza zapadła dopiero wtedy, gdy do pokoju przyszła Natalia. Dziewczynka uwielbiała bawić się lalkami. Przebrała je w nowe stroje. Lale były już odmienione. Każda wyglądała inaczej. Gdy znowu zostały same, posypały się przechwałki.

– Spójrzcie na mnie, mam srebrne pantofelki – rzekła lala Ala.

– Spójrzcie na mnie, mam sukienkę w groszki – rzekła lala Ela.

– Spójrzcie na mnie, mam kaftanik w kratkę – rzekła lala Ola.

– Spójrzcie na mnie, mam kapelusz z wielkim rondem – rzekła lala Ania.

– Spójrzcie na mnie, mam torebkę na rzepkę – rzekła lala Ewa.

Pewnie komentarze trwałyby bez końca, gdyby znowu nie pojawiła się Natalia. Tym razem przyszła w towarzystwie koleżanki Eweliny. Dziewczynki wymyśliły zabawę w rewię mody. Ciągle przebierały lale i zmieniały im różne stroje. Przy okazji wciskały je w ciasne kreacje, wykręcały im ręce i ciągnęły za włosy. Wszystko po to, by lalki pięknie wyglądały przez chwilę na scenie. Na zabawie w przebieranie minął cały dzień. Gdy dziewczynki skończyły zabawę i lale znowu zostały same, inaczej już mówiły o modzie.

– Jakże ciasny gorset miałam. Oddychać mi nie pozwalał – narzekała lala Ala.

– Co za okropne szpilki mi włożyły. Nogi mi się powykręcały – narzekała lala Ela.

– Ten pasek z wielką klamrą tak strasznie mnie uwierał, że zrobił mi dziurę w brzuchu – narzekała lala Ola.

– W tym wąskim żakiecie czułam się jak w niewoli – narzekała lala Ania.

– Z tej kokardy wystawały ostre druty. Mój tułów jest cały pokłuty – narzekała lala Ewa.

Tak oto lale się przekonały, że modne ubieranie jest zabawne i przyjemne tylko pod warunkiem, że ubranie jest wygodne, dobrze dopasowane i nie zajmuje całego dnia.

Marek1

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026